Kalend.

KALENDARZYK
DLA
PŁCI PIĘKNEY
NA ROK
1805.

W KRAKOWIE

w Drukarni JANA MAJA.

Zimy początek i przesileni
się dnia z nocą zimowe nastą
piło podczas wstępu Słońca w
znak *Koziorożca* dnia 22 Gru
dnia godziny 7 minuty 48
północy 1804.

Wiosny początek i dnia
nocą porownanie przypad
podczas wstępu Słońca w zna
Barana dnia 21 Marca god.
min. 11 z północy

Lata początek i przesilenie się dnia z nocą letne, nastąpi podczas wstępu Słońca w znak *Raka* dnia 21 Czerwca god. 11 min. 45 przed północą.

Jesieni początek i porównanie dnia z nocą iesienne przypada podczas wstępu Słońca w znak *Wagi* dnia 23 Września god. 1 min. 15 z południa.

Mięsopustu, podług obrządku Kościoła Rzymskiego, rachuiąc od Nowego Roku do Popielcu będzie tygodni 8 i dzień 1.

Suchedni pierwsze dnia 6 8 i 9 Marca.

Suchedni drugie dnia 5 7 i 8 Czerwca.

Suchedni trzecie dnia 18 20 21 Września.

Suchedni czwarte dnia 18 20 i 21 Grudnia.

Krzyżowe dni dnia 20 21 22 Maia.

Niedziela pierwsza Adwentowa dnia 1 Grudnia.

STYCZEN ma dni 31.

1	W. NOWY R.	Nów Przybysza dnia 1 Stycznia g. 2 m. 10 z północy.
2	S. Makarego.	
3	C. Genowefy.	
4	P. Tyta Bisku.	
5	S. Telesfora.	
6	N. TRZECH K.	Kwadra 1 Przybysza d. 8 Stycznia g. 7 m. 21 po południu.
7	P. Kleta Męcz.	
8	W. Seweryna.	
9	S. Marcyanny.	
10	C. Agatona M.	
11	P. Higiniusza.	
12	S. Honoraty P.	
13	N. 1 po 3 Kro.	Pełn Przybysza d. 15 Stycz: go. 9 m. 53 z rana.
14	P. Felixa Kap.	
15	W. Pawła 1 P.	
16	S. Marcella Pa	
17	C. Antoniego.	
18	P. Sto. S. P. w R.	
19	S. Kanuta Mę.	

20	N. IMIE: JE:	Kwadr: 2 Przybysza d. 22 Stycz: go. 4 m. 5 z południa.
21	P. Agneszki P.	
22	W. Wincente:	
23	S. Zaśl: M. P.	
24	C. Tymoteusza	
25	P. Nawr: S. Pa:	
26	S. Polikarpa B.	
27	N. 3 po 3 Krol.	Now Lute: d. 30 Styczn: g. 8 m. 26 w nocy.
28	P. Karola W.	
29	W. Fran: Sale:	
30	S. Martyny P.	
31	C. Piotra z No:	

Wschód.			Zachod.	
D.	G.	M.	G.	M.
5	8	0	4	1.
15	7	50	4	10.
20	7	44	4	16.
30	7	47	4	30.

LUTY ma dni 28

1	P. Ignacego B.	
2	S. GRO. M P.	
3	N. 4 po 3 Krol:	Kwadra 1 Lutego dn. 7 tegoż g. 3 m. 31 z północy.
4	P. Weroniki P.	
5	W. Agaty Pan.	
6	S. Doroty Pa.	
7	C. Romualda.	
8	P. Jana deMat.	
9	Apollonii P.	
10	N. Starozapu.	Peł: Lute: dn. 13 tegoż go. 10 mi. 8 przed północą.
11	P. Eufrozyny.	
12	W. Gaudent.	
13	S. Juliana M.	
14	C. Walen: Ka.	
15	P. Faustyna:	
16	S. Julianny P.	
17	N. Mięsopust:	
18	P. Konstancyi.	

19	W. Konrada.	Kwadra
20	S. Leona Pap.	Lutego d. 2
21	C. Eleonory P.	tegoż go. 1
22	P. Kate: S. P.	m. 42 z połud.
23	S. Mikołaia	
24	N. Zapustna.	
25	P. Felixa Pa.	
26	W. Alexán: B.	
27	S. *Popielec.*	
28	C. Romana O.	

Wschód D.	G.	M.	Zachód G.	M
5	7	20	4	40
15	7	8	4	57
20	6	54	5	6
28	6	83	5	22

MARZEC ma dni 31.

1 P. Albina Bis.	Now Mar: d.
2 S. Heleny Ces.	1 g. 11 m. 51.
3 N. Wstępna.	przed połud:
4 P. Kazim: Kro:	Kwadra 1
5 W. Prze. S. W.	Marca dn. 8
6 S. *Suche*: Kol:	tegoż go. 10
7 C. Tom: z Ak.	m. 59 przed
8 P. *Such*: Jan. B	południem.
9 S. *Such*: Fran:	
10 N. Sucha 40 M	
11 P. Pelagii Pen.	Peł: Marc:
12 W. Grzego. P.	dn. 15 tegoż
13 S. Nicefora B.	go. 11 m. 12
14 C. Zacharya.	przed połud-
15 P. Longi: Set:	niem.
16 S. Cyrya: Dy.	
17 N. Głucha.	
18 P. Gabryela.	

19	W. Józefa O.M.	Kwadra 2 Marca d. 23 tegoż g. 9 m. 43 z rana.
20	S. Ludgera B.	
21	C. Bened: Op.	
22	P. Katarz: Szk:	
23	S. Ottona żoł:	
24	N. Srodo. Aga.	Now Kwietnia dnia 30 Marca g. 12 m. 11 z północy.
25	P. ZWIA. M. P.	
26	W. Teodo. W.	
27	S. Ruperta B.	
28	C. Syxta Pap.	
29	P. Metyldy P.	
30	S. Kwiryna M.	
31	N. Biała Korn.	

Wschód.			Zachód.	
D.	G.	M.	G.	M.
5	6	30	5	30.
15	6	11	5	49.
20	6	2	5	58.
30	5	43	6	17.

KWIECIEN ma dni 30.

1	P. Hugona B.	Kwadra 1
2	W. Fran. z Pau.	d. 6 tegoż g.
3	S. Teodozyi.	5. min. 32 z
4	C. Izydora B.	południa.
5	P. 7 *Bol: M. P.*	
6	S. Syxta pap.	
7	N. Kwietnia.	
8	P. Dyonize. B.	
9	W. Maryi Eg.	
10	S. Makarego B.	
11	C. *Wiecz: Pań:*	
12	P. *Męki Pań.*	
13	S. Hermen. M.	
14	N. ZMAR: P.	Peł: Kwiet
15	P. WIEL. An:	d. 14 tegoż
16	W. Lamberta.	g. 12 m. 41 z
17	S. Rudolfa M.	północy.
18	C. Juliana Bis.	

19 P. Leona IX.	
20 S. Agnesz: Pol.	
21 N. 1 Przewod:	
22 P. Sotera i Ka.	Kwadra 2
23 W. Woyciecha	Kwiet: d. 22
24 S. Jerzego M.	tegoż god. 4
25 C. Marka Ew.	m. 21 z pół
26 P. Kleta i Mar.	nocy.
27 S. Anasta: p.	
28 N. 2 Grobu Je.	Now Maia d.
29 P. Piotra Mę.	29 Kwie: g. 9
30 W. Katar. Sen	m. 55 z rana.

Wschód.			Zachód.	
D.	G.	M.	G.	M.
5	5	32	6	28.
15	5	13	6	47.
20	5	5	6	55.
25	4	57	7	3.

MAY ma dni 31.

1	S. Filipa i Jak.	
2	C. Atanazego.	
3	P. Znal:S.Krz:	
4	S. Floryana.	
5	N.3 Opie:S Jo.	
6	P. Jana w ole.	Kwadra 1 Maia d. 6 tegoż go. 1 m. 14 z północy.
7	W. Domicelle.	
8	S. STANI: B.	
9	C. Grzegorza.	
10	P. Antonina B.	
11	S. Mamerta B.	
12	N. 4 po Wielk.	
13	P. Serwacego.	Pełn. Maia dn. 13 tegoż. go. 3. mi. 46 z południa.
14	W. Bonifa: Bi.	
15	S. Zofii z 3 cór.	
16	C. Jana Nepo.	
17	P. Paschalisa.	
18	S. Felixa Kap.	

19 N. 5 *Krzyż:* Ce.	
20 P. *Krzy:* Bern.	Kwadra 2
21 W. *Krzy.* Hele.	Maia dn. 21
22 S. *Krzy:* Julii.	tegoż g. 7 m.
23 C. w NIEBO.	58 z połudn.
24 P. Urbana p.	
25 S. Madaleny.	

26. N. 6 p Wiel.	
27 P. Jana papie.	Now Czerw:
28 W. Germana.	d. 28 Maia g.
29 S. Teodozyi P.	5 m., 42 z po-
30 C. Felixa pap.	łudnia.
31 P. Petronelli.	

Wschód.			Zachód.	
5	4	40	7	20.
15	4	26	7	34.
20	4	19	7	41.
30	4	7	7	53.

CZERWIEC ma dni 30.

1	S. Symeon. W.	
2	N. ZESŁA: D.	Kwadra 1 Czerw: d. 4 tegoż g. 9 m. 33 z rana.
3	P. SWIĄTE.	
4	W. Gwalberta.	
5	S. *Suched*: Bo.	
6	C. Norberta B.	
7	P. *Such*: Robe.	
8	S. *Such*: Med.	
9	N. 1 SSS. Troy.	Peł: Czerw: dn. 17 tegoż go. 7 m. o z rana.
10	P. Małgorzaty.	
11	W. Barnaby.	
12	S. Onufrego.	
13	C. B. CIAŁA.	
14	P. Bazyle: W.	
15	S. Wita i Mo.	
16	N. 2 po Swiąt:	
17	P. Adolfa Bis.	
18	W. Mar: i Mar.	

19	S. Gerwazego.	Kwadra 2 Czerw: d. 20 teg:, g. 7 m. 55 z rana.
20	C. Sylwery: P.	
21	P. *Serca Jezu:*	
22	S. Paulina Bis.	
23	N. 3 po Swiąt:	Now Lipca d. 27 Czerw: go. 12 m. 38 z północy.
24	P. Naro: S. Ja.	
25	W. Prospe: B.	
26	S. Jana i Paw:	
27	C. Władysła:	
28	P. *Wig: z pos.*	
29	S. Piotra i Pa.	
30	N. 4 poświąt.	

Wschód. D.	G.	M.	Zachód. G.	M.
5	4	2	7	58.
15	3	56	8	4.
20	3	56	8	4.
30	3	57	8	3.

LIPIEC ma dni 31.

1	P. Teobal: O.	Kwadra pier: Lipca d. 3. tegoż g. 7. m. 53. z południa.
2	W. Naw. M. P.	
3	S. Awita Kap,	
4	C. Józefa Kal.	
5	P. Udalryka.	
6	S. Izaiasza P.	
7	N. Jana z Duk:	Pełnia Lipca d. 11 tegoż g. 10 m. 22 przed północą.
8	P. Elżbiety K.	
9	W. Cyryal. B.	
10	S. 7 Braci śpią:	
11	C. Cypryana.	
12	P. Jana Gwab.	
13	S. Małgorzaty.	
14	N. 6 po Świąt.	Kwad: druga Lipca d. 19 tegoż g. 4 m. 48. po południu.
15	P. Rozesłań:	
16	W. Szka: M. P.	
17	S. Alexego W.	
18	C. Szymona.	
19	P. Win., z Pau.	

20	S. Eliasza Pr.	
21	N. 7 po Swiąt.	Nów Sierpnia dnia 26 Lipca g. 7 m. 44 z rana.
22	P. Maryi Mag.	
23	W. Apolinare.	
24	S. Krystyny P.	
25	C. Jakóba Ap.	
26	P. An. M.M.P.	
27	S. Pantale. M.	
28	N. 8 Koneg. p.	
29	P. Marty Gos.	
30	W. Abdon. M.	
31	S. Ignacego W.	

Wschód.			Zachóh.	
D.	G.	M.	G.	M.
5	4	0	8	0.
15	4	7	7	53.
20	4	12	7	48.
30	4	24	7	36.

SIERPIEN ma dni 31.

1	C. Piotra w O.	
2	P. P. M. Aniel.	
3	S. Znalez. S. S.	
4	N. 9 Dominik.	Kwadra
5	P. P. M. Snież.	pierw. Sier-
6	W. Przemi. P.	pnia d. 2 te-
7	S. Kaietan. W.	goż g. 9 m. 1
8	C. Cyryak: i T.	przed połu-
9	P. Romana M.	dniem.
10	S. Wawrzeń.	
11	N. 10 po św.	
12	P. Klary Pan.	Pełnia Sier-
13	W. Hippolita.	pnia d. 10 te-
14	S. Euzeb. *Wig.*	goż g. 1 m.
15	C. Wnie. M. P.	13 po połu-
16	P. Rocha Wy.	dniu.
17	S. Mamerta M.	
18	**N. 11 Jacka W.**	

19 P. Benigny P.	Kwadra druga Sierpnia d. 17 tegoż g. 11 m. 43 przed północą.
20 W. Bernarda.	
21 S. Ioanny Fre.	
22 C. Symforyan.	
23 P. Zacharya.	
24 S. Bartłomieia	

25 N. 12 po św.	Nów Września dnia 24 Sierpnia g. 3 m. 58 po południu.
26 P. Roży Pan.	
27 W. Rufina M.	
28 S. Augustyna.	
29 C. Scię. S. Jan	
30 P. Felixa M.	
31 S. Raymunda.	

Wschód			Zachód.	
D.	G.	M.	G.	M.
5	4	33	7	27.
15	4	50	7	10.
20	4	59	7	1.
30	5	15	6	45.

WRZESIEN ma dni 30.

1	N. 13 Joachi.	
2	P. Stefana K.	Kwadra
3	W. Eufrozy. P.	pierw: Wrze-
4	S. Rozalii P.	śnia d. 1 te-
5	C. Urbana P.	goż g. 1 m. 19
6	P. Zacharyas.	z północy.
7	S. Reginy Pan.	
8	N. 14 N. M. P.	
9	P. Gorgoni. M.	Peł. Wrze-
10	W. Mikołaia.	śnia d. 9 te-
11	S. *Prota* i Jac	goż g. 2 m. 52
12	C. Gwidona.	po północy.
13	P. Makrobius.	
14	S. Pod S. Kr.	
15	N. 15 Imie. M.	Kwad. dru-
16	P. Kornel. i C.	gą Września
17	W. Piątn. S F.	d. 16 tegoż g.
18	S *Such.* Jozef	5 m. 56 z ra-
19	C. Januare. B.	na.

20	P. Eustachiu.	
21	S. Mateusza A.	
22	N. 16 Włady.	Nów Października d. 23 Września g. 2. m. 14 z północy.
23	P. Tekli Pan.	
24	W. Gerarda B.	
25	S. Kleofas. M.	
26	C. Józefata M.	
27	P. Prze. S. Sta.	
28	S. Wacław. K.	
29	N. 17 Michała	
30	P. Hieronima.	

Wschód.			Zachód.	
D.	G.	M.	G.	M.
5	5	26	6	34.
15	5	45	6	15.
20	5	54	6	6.
30	6	13	5	47.

PAZDZIERNIK ma dni 31.

1	W. Remigius.	Kwa: pierwsza Paźdz: d. 30 Wrześ: g. 8 m. 22 w nocy.
2	S. Aniołow S.	
3	C. Kandyd. M.	
4	P. Franciśz. S.	
5	S. Placyda M.	
6	N. 18 Rożań.	Pełnia Paź: d. 8 tegoż g. 3 m. 33 po południu.
7	P. Justyny P.	
8	*W.* Brygidy.	
9	S. Dyonize M.	
10	C. Francisz. B.	
11	P. Placydy P.	
12	S. Maxymilia.	
13	N. 19 Win. K.	Kwad: druga Paździer-nika d. 15 tegoż g. 12 m. 26 z połudn.
14	P. *Ka*lixta Pa.	
15	W. Jadwi. i T.	
16	S. Gawła Opa.	
17	C. Florenty. B.	
18	P. Łukasza E.	
19	S. Piotra Alka.	

20	N. 20 Jana *K.*	Nów Listopada d. 22 Października g. 3 m. 3 z południa.
21	P. Urszuli Pan.	
22	W. Korduli P.	
23	S. Jana Kapis.	
24	C. Rafała *Ar.*	
25	P. *Kryspy.* i K.	
26	S. Ewarysta M	
27	N. 21 po Sw.	Kwad: pierwsza Listopada d. 30 Paździ: g. 14 m. 41 z półd.
28	P. Szym. i Jud	
29	W. Narcyza B.	
30	S. Marcella P.	
31	C. *Wiglia z po.*	

Wschód.			Zachód.	
D.	G.	M.	G.	M.
5	6	23	5	37.
15	6	42	5	18.
20	6	51	5	9.
30	7	9	4	51.

LISTOPAD ma dni 30.

1	P. WSZY: SS.	
2	S. *Dzień Zad.*	
3	N. 22 po Sw.	Pełnia Listopada d. 7 tegoż g. 1 m. 13 z północy.
4	P. Karola Bor.	
5	W. Emeryk. K	
6	S. Leonarda O.	
7	C. Engelberta.	
8	P. 4 Koron. M.	
9	S. Teodora M.	
10	N. 23 Op. M. P.	Kwad. druga Listopada d. 13 tegoż g. 8 m. 11 w nocy.
11	P. Marcina B.	
12	W. Marcina P.	
13	S. Dydaka W.	
14	C. Serapio. M.	
15	P. Leopolda C.	
16	S. Edmnda B.	
17	N. 24 Stani. K.	
18	P. Grzegorza.	

19	W. Elżbiet. K.	Nów Grudnia d. 21 Listopada g. 6 m. 58 z rana.
20	S. Felixa de V.	
21	C. Ofiar. M. P.	
22	P. Cecylii P.	
23	S. Klemensa.	
24	N. 25 Jana.	Kwad: pierwsza Grudnia d. 29 Listopada g. 12 m. 23 z południa.
25	P. Katarzyny.	
26	W. Piotra Ale.	
27	S. Waleryana.	
28	C. Rufina M.	
29	P. Saturna M.	
30	S. Andrzeia A.	

Wschód.			Zachód.	
D.	G.	M.	G.	M.
5	7	19	4	41.
15	7	34	4	26.
20	7	41	4	19.
30	7	53	4	17.

GRUDZIEN ma dni 31.

1	N. 1 Adwent.	
2	P. Chryzologa.	Pełnia Gru-
3	W. Fran. Xa.	dnia d. 6 te-
4	S. *Post.* Barba.	goż g. 2 m. 29
5	C. Sabby Opa.	z południa.
6	P. *Post.* Miko.	
7	S. Ambrożego.	
8	N. 2 NIE.M.P.	
9	P. Waleryi P.	Kwad: dru-
10	W. P. M. Lor.	ga d. 13 tegoż
11	S. *Post.* Dam.	g. 6 m. 0. z
12	C. Spirydio. B.	rana.
13	P. *Post.* Łucyi.	
14	S. Nikażego B.	
15	N. 3 Adwento.	Nów Sty-
16	P. Anan asza.	cznia d. 21
17	W. Łazarza B.	Grudnia g. 1
18	S. *Such.* O.P.M	m. 49 z poł-
19	C. Nemezy. B.	nocy.

19 P. *Such.* Teofi.	
21 S. *Such.* Tom.	
22 N. 4 Adwento.	
23 P. Wiktoryi P.	Kwad. pierwsza Stycznia d. 29 Grudnia g 5 m. 38 z rana.
24 W. A. i E. *Wi.*	
25 S. BOZE NA.	
26 C. SZCZE. M.	
27 P. Jana Ewan.	
28 S. Młodzian.	
29 N. 1 po Bo. N.	
30 P. Dawida K.	
31 W. Sylwest. P.	

Wschód.			Zachód.	
D.	G.	M.	G.	M.
5	7	58	4	2.
15	8	4	3	56.
20	8	4	3	56.
30	8	2	3	57.

KAWALER DO DAMY.

z Powińszowaniem nowego Roku.

Słuchay! iak władna miłości siła!
I w wykonaniu łatwe iey rozkazy:
Ona lat tobie tyle przeznaczyła,
Ile mię dzisiay pocałuiesz razy.

Cóż? Zgódź się wreszcie o-
głosem wyroku;
Tęgo ci życzę w tym nowym
Roku.

Obraz Hymena (Bożka małżeństwa). Młody zakochany maiąc się żenić, kazał malarzowi człowiekowi pełnemu dowcipu, odmalować obraz Hymena, ze wszystkiemi iakie tylko bydź mogą, ozdobami. Malarz przyrzekł i dotrzymał słowa, ale nowożeniec nie był kontent z tego obrazu, " brakuie mu rzecze przyiemności, iakiegoś powabu, i powierzchowności wesołey.,, Na prozno malarz starał się go przekonać, że Hymen iego pięknieyszy niż Adonis, pochodnia w ręku ie-

go świetnieysza nad pochodnią samey miłości " Nie!„ rzecze Hymen tu iest słabo wyrażony. Nie iest to Bóg, którego ia mocą iestem zachwycony, w momencie, gdy poślubiam śliczną Lucyllę„ Prawda! rzecze malarz zastanowiwszy się nieco, poznaię to sam. Obraz móy ieszcze niewysechł i kolory za świeże. Pozwol WPan niech on u mnie zostanie przez czas niejaki, a upewniam że będziesz kotent.

Jakoż w kilka miesięcy przynosi znowu ten Obraz malarz, nietknąwszy go nawet pędzlem; nowo żeńcowi zaś zdało się, że go zupełnie poprawił.

" Teraz poznaię, rzecze że W Pana kolory odmieniły się na-

lepsze. Widać żeś wiele korzystał z moich uwag, które mu zrobiłem w dzień ślubu moiego, owszem! nawet ślepo przywiązałeś się do moich postrzeżeń i nadtoś skrypulatnie brał wszystko, ponieważ Hymen Wpana znowu iest nadto wesoły, za nadto żywe oczy, iego postawa i pochodnia za nadto ożywione. Zapały Hymenu są stałe, ale płomienie iego nie powinny bydź tak świetne iak miłości. - Zgoła iuż to nie iest właściwie Hymen.,,

Właśniem to przewidział, rzecze malarz, Hymen nie iest tak piękny i żywy w myśli Wpana, iak na moim obrazie, a przeciwnie było przed trzema

miesiącami. Nie moie to malowanie w tym razie, ale Wpana wyobrażenie o nim zmieniło się, cała tego iest przyczyna, że na ten czas byłeś kochankiem, dziś ietes małżonkiem.

Opis Gracyi.

Gracye były córkami Jowisza i Wenery, i zwyczaynie z niemi obcowały. Było ich trzy: Eufrozyna, znaczy wesołość i ukontentowanie. Talia rozkosz, Aglae piękność zaymuiąca. Maluią one uśmiechaiące się, maiące ręce w zaiemnie z sobą powikłane i są prawie nagie.

Poeci mówią, że są bardzo drobnego wzrostu, dla okazania, że przyiemności znayduią się w małych rzeczach: w iednem poruszeniu, uśmiechu, czasem w zaniedbaney powierzchowności. Muzy i Merkury bywaią często w towarzystwie Gracyy. Pauzaniasz ie uznaie za towarzyszki Bogini Perswazyi, iakoż w rzeczy samey podobanie się i uięcie działa mocno na perswazya.

Gracye przodkuią dobrodzieystow i wdzięczności. Temu to szacownemu przymiotowi przyznać trzeba większą część ołtarzów, które im Ateńczycy i wszystkie narody Grecyi sławiały.

Twarz maią uśmiechaiącą się

dla okazania, że powinniśmy równie czuć roskosz w świadczeniu dobroczynności iako i w zawdzięczaniu nam uczynioney. — Są nagie, ponieważ niemożna zobowiązać sobie przyiacioł, tylko z otwartością i bez wymusu. Są młode, bo pamięć dobrodzieystw nigdy się starzeć nie powinna. Są dziewicami, któraż bowiem cnota wyciąga, więcey roztropności i męztwa iak skłonność dobroczynna Są żywe i lekkie, co znaczy że dobroczynność nie każe się czekać. Nakoniec trzymaią się za ręce dla pokazania ludziom, że powinni przez dobroczynność zobopólną, wzmacniać węzły łączące ich iednych z drugiemi.

Druga ta allegorya Gracyy, to iest przewodniczenie dobroczynności i wdzięczności stała się, nową naszym wiekom. Nie znamy prawie tylko Gracye piękności i w towarzystwie miłości. Może ten obraz bardziey iest wzruszaiący, ale pierwszy ie bardziey zaleca, ponieważ przezeń blisko one przystępuią do cnoty.

Powieść.

Henryk II. wyieżdzaiąc na polowanie pytał swego Astrologa o pogodę, który mu za czas naypięknieyszy zarecżył. Wybrawszy się przeto, spotyka w drodze chłopa, który gnał osła swego do domu. A gdy go Henryk spyta o przyczynę,

Nayiaś: Panie! rzecze, wnet deszcz będziemy mieli, bo móy osieł na dół uszy zwiesił: na co się Król rozśmiał. Ale co tylko roztoczono sieci; wnet ulewa wielka, całe polowanie zepsuła. Rozgniewany Henryk, powróciwszy do domu wygnał astrologa, a osła na iego mieysce osadził. I poki ten osieł był w znaczeniu, nayzyskownieysze urzędy, były osłami zaięte.

Kosmopolita na Ogród P...

Słusznie zazdroszczą twey swobodzie,
Który masz Ray w ogrodzie;
Lecz ia się nad cię szczęśliwszym czuię,
Gdyż i tego nie potrzebuię.

*** *** ***

Drzewka co sama natura wy-
dała,
Zdroy wody żywey, co wydaie
skała,
I łąka, którą dwa razy w rok
koszą
To moią rozkoszą.

*** ***

Chociaż nie moie!.. bo te bro-
gi siana,
Łaski i woda, co z skały bieży,
Wcałości idą na zysk swego
Pana;
Domnie tylko powietrze i wi-
dok należy.

GATUNKI

ZABAWEK PISMOWYCH.

Nie zawsze w xiążkach szukamy rzeczy wyciągaiących natężenia rozumu, lecz częstokroć rozrywki, a ledwie nie wszyscy przyiemności złączoney z użytkiem. I rozum też ma swoie bawidełka, które są właściwie iego wypocznieniem.

Umieć się bawić przyzwoicie, nie iest rzeczą prożną zupełnie: do czego płeć piękna ma pierwsze zawsze prawo, ile przeznaczona do uprzyiemnienia życia towarzyskiego.

Język i Narod Francuzki przodkuie innym w tym względzie i rozmaite nam onych stawia gatunki. A luboć wszystkie służą do rozrywki, maią atoli swoie rozmaite nazwiska, rownie iak wartość i szacunek onych iest rożny żobaczmy:

I. *Zagadka.*

Nieprzyiaciołkam ludzkiey spokoyności
Tysiąc kochankow losu mi zazdrości.

Krwią się pasę, a ramie, z
którego się żywię,
Wszędy mię ściga i zabiia mści-
wie.

II. *Szarada* czyli zagadka słowna.

Gdy nazwisko wrzącey wody,
Powoz dla naszey wygody,
Połączysz razem w iednym sło-
wie:
Masz stroy na kobiecey głowie.

III. *Logogryf.*

Jest to wyciągnienie słów różnych z iednego.

Na sześciu nogach stoię,
Dawno sławne imie moię,

Jestem stołecznem miastem a
w mey sferze
Znaydzie, kto szuka: ziemno-
wodne zwierze.
I czwornożne domowi dogodne.
Imie owadu od niego pochodne.
Sprzęt do chowania zboż lub
drobnych rzeczy.
I wiąź, co łączy z głową tu-
łób człeczy,

IV. Rebus.

Francuzi nazywaią zagadką liter.

I.

T. G. Liers (pour.
mes

Tak się czyta.
J'ay apprêté me souliers pour danser.

2.

G. T. les D.
— la table
Czyta się:
Jetter le Dez sur la table.

3.

Pir vent venir.
Un vient d'un.
Czyta się.
Un Soupir vient souvent d'un souvenir.

V. Bons Mots.

Jest to dowcipna mowa ży-

wo uderzaiąca, czasem szczypiąca:

Widząc raz zamyślonego i samotnie przechadzaiącego się pewien rzekł do niego: Jak WPan możesz znieść tę samotność? Dopiero zaczynam bydź samotnym odpowie, gdy WPan do mnie przychodzisz.

Są wyrazy w każdym ięzyku, którym dobrać nie można rymu. Dama pewna żądała od *Poety*, aby iey dobrał kadencyi do wyrazu kweff. — Niepodobney po mnie *WP.* wyciągasz rzeczy, odpowie złośliwie, gdyż co się ściąga do głowy kobiecey, to niema ani rymu, ani sensu.

*P*rzemawiano się raz o dawności świata, pewien słuchaią-

cy spokoynie, skończył dysputę mówiąc: A ia sądzę, że świat podobny do starey kokietki, która swą starość maskuie.

Alexander W. który chciał, aby go uznawano za syna Jowiszowego, i ścigał Scytów i wszędzie ich napastował po lasach i skałach w których oni sobie żyli spokoynie. Jeden z jeńców przyprowadzonych do niego rzecze: Ty nie musisz bydź Bogiem, bo tylko źle robić ludziom umiesz!

W izbie sądowey widząc pewien sprawiedliwość i pokoy pod postacią osób całuiących się z sobą, rzecze do przyiaciela: ściskaią się i całuią, bo

się może więcey iuż z sobą nie zobaczę.

Lady Conterat żona Lieutnanta Irlandyi, rzekła raz do Doktora Swift, że powietrze waszego kraiu iest dobre. Swift natychmiast padłszy na kolana: dla Boga! zawoła, nie wymówże się WPani z tem będąc w Anglii, boby na nie włożono podatek.

Autor Dramatu, którego pierwsza sztuka odebrała poklaski, za drugą sztuką był wygwizdany. Ah! zawoła z gniewem, teraz poznałem, że publiczność iest głupia i ciemna. A ia to poznałem zaraz, odezwie się ieden, z oklasków publiczności na pierwszą twoią sztukę.

VI. Saillie (Skok) zowie się przeyście mniey spodziewane z iedney myśli do drugiey odległey.

Pewny Xiążę żądał portretu ładney kobiety, na co mąż niechciał żadną miarą zezwolić. A gdy go pytano, czemu był tak oziębłym na przyiaźń Xcia. Rozumiem, rzecze, teraz prosi o kopiią, a potem naprze mi się oryginału.

Niechciało raz dziecko zaczynaiące się uczyć czytać, żadnym sposobem wymówić A. pierwszey litery w abecadle, pomimo prozb i podchlebiania oyca i matki. A gdy go po nieiakim czasie pytano, o przyczynę. Tak iest, odpowie: wiem ia dobrze dla czego? Co

tylko bym wymówił A; zaraz by mi kazano wymawiać B.

Raz oyciec sędzia kupiwszy dla syna swego syndykowstwo, nauczał go, iako mało maiącego doświadczenia, aby sprawował ten urząd z korzyścią dla siebie, pociągaiąc pod opłatę tych wszystkich, którzyby go potrzebowali. Cóż to Oycze, chceszże, abym ia sprawiedliwość przedawał? bez wątpienia Synu! Rzecz ta osobliwsza w naszych czasiech, nie powinna się udzielać bezpłatnie.

Zakazuią pospolicie dzieciom, aby się nie napierały u stołu, a za to prędzey otrzymaią. Chłopiec siedzący przy swym oycu spokoynie, gdy widział

iż go miniono z potrawą, a nieśmieiąc się przypomniеć, proszę o sól! rzecze głośno. Na co ci? pytaią go. — *Posolę* sobie mięso iak mi go tata dadź każe.

Karol IV. Cesarz dowiedziawszy się że ieden z urzędników, przekupiony od iego nieprzyiacioł, myślał go zabić lub otruć, kazał mu przyiść do siebie i rzekł: dowiedziałem się z przykrością, że ci brakuie na sposobach i pomocy do wydania za mąż córki twoiey, która iuż dorosła, masz oto 1000 dukatów zdrayca uięty tą dobroczynnością, zapomniał o swoim złośliwym zamyśle.

Leopold Xiążę Lotaryngii, znany był powszechnie z swoiey dobroczynności. Obdarzywszy raz pewnego cudzoziemca dobrodzieystwy, odesłał go do swoiey oyczyzny, A gdy mu doniesiono że tenże okazał mu się niewdzięcznym: bynaymniey rzecze nie gniewam się oto, ponieważ ia mu uczyniłem dobrze dla ukontentowania moiego.

VII. Pointe. Jest to żarcik nic nie stanowiący, możnaby go czasem dwuwykładem nazwać. Używa się tylko w potocznych rozmowach, ale nie w dziełach z gustem pisanych:
Cotton znaczy w francuzkim bawełnę; pewny zaś Jezuita

nazwizkiem Cotton, miał wiele wpływu do Henryka IV; co dało powod do tego żarciku: nasz Król iest dobrym monarchą, kocha sprawiedliwość, tylko szkoda, że ma bawełnę w uszach.

Zdarzyło się u dworu polskiego że pewien ambaſsador wchodząc na salę, ambaſsadora innego dworu, który miał wielkie znaczenie, wziął za Króla i pierwszy mu ukłoń oddał. Przykro mu było gdy poznał swoią omyłkę, a graiąc w karty na wieczorney zabawie razem z Królem i tymże ambaſsadorem, zadał waleta i zawołał: zadsie Króla! Gdy mu powiedziano że to iest walet, przepraszam W. K. M.

Juž to drugi raz dzisiay błąd ten popełniam, biorąc waleta za Króla.

Pewien Rossyanin żaląc się przed swoim przyiacielem na Żubowa, ktòry mu przeszkadzał do promocyi u dworu, przydał: że ia w ten czas chleb mieć będę, kiedy nie będzie Zubow.

Pleban z wioski nazwiskiem *Piekło*, prosił o względy Biskupa dla siebie. A gdy mu Biskup wymawiał się że właśnie niemam *Plebanii*, ktòraby odpowiadała iego wartości i zasługom. Wszędziem gotów poyść J. W. P. bylem do Piekła nie wracał.

VIII. Calambour. Zarcik zależący na przekręceniu nieznacznem słów, lub na rozdzielaniu onych z nieiaką odmianą w pisowni.

Pewien lubił bardzo grać w karty, a gdy rozmowiał o dawnieyszych Filozofach, drugi mu rzecze: Ja sądzę, że WacPan nad wszystkich Filozofów przekładasz Pana Des Cartes (Karty,)

Mamy wiele podobnych żarcikow, osobliwiey w starey *Poezyi*, między innemi o Jagielle i iego wodzu Krupa zwanym.

Król Jagiełło zbił Kozaki,
I ty Krupa chcesz bydź taki!
Darmo susysz łeb nieboże;
Krupa iagłą bydź nie może.

IX. Znayduiemy ieszcze w ięzyku polskim ieden gatunek igraszki wyrazowey, gdy słowa wspak czytane też samą, lub inną, ale całkowicie rzecz znaczą: nazwać by ie można *Odwrotami*. Takiemi są słowami: *Sas*, dowod, zaraz, Anna i t. d.

Odwrod I.

Imie me z trzema nogami
Znaydziesz między odwrotami,
A z prostym lub odwrotnym stanem,
Jestem zmysłowym organem.

Odwrot 2.

Na trzech nogach się to imie wspiera,
Raz sybkie rzeczy w sobie zawiera,
Drugi raz wspacznym użyte stanie
*P*rzynosi w zysku pòl osuszanie.

*X. Turlupinada. P*ospolicie zwana Buffonadą, gatunek żarcikow, który bierze swe nazwisko od Turlupina sławnego żartownisia; był to Casperl Francuzki. Ludzie z gustem odrzucaią tego gatunku żarty; był atoli czas kiedy Turlupinady panowały na Dworze Francuzkim, d'Arma-

nac był Królem Turlupinow, Boileau wspomina o nich.

Damy w podeszłym wieku zastawszy *Pana* d'Aubigne w iedney z sal z starego Luwru pytały się coby tu robił? widzicie *Panie*, pogladaiąc na nie, że oglądam starożytności.

Maiący nos malenki kichnął w przytomności Turlupina, ten mu życząc zdrowia przydał: Niech Bóg chowa oczy Wac*Pana* w czerstwości. Zdziwiony takim wiwatem kichaiący, spyta o przyczynę tego przydatku. Bardzoby było źle z W*Panem*, gdybyś wzrok utracił, gdyż nos iego nie zda się pod okulary.

XI. Quotlibet. Jest nikczemna Turlupinada, zasadzaiąca się na zimnem przystosowaniu i płytkiey dwoyznaczności. Pochodzi z łacińskiego i znaczy: co się tylko podoba: to iest co tylko od razu wpada na ięzyk czy źle czy dobrze. Moliere sam tego używa, ale tylko w mowach osób równie nikczemnych. Młodzież zwykła używać podobnych żarcików, biorąc ie za dowód zwrotności dowcipu.

Pewna kobieta skarżyła się na nagniotki. Młody maiący dowcip znarowiony tego gatunku żarcikami rzecze: Nie są to nagniotki, ale grzybki Mościa *Pani*; owoc to, który wyrasta u pnia wdzięków.

Niemaiący nosa przegrał raz sprawę i odebrał ieszcze nagane od sądu. A gdy się na to żalił. Ktoś z przeciwney strony rzecze do niego: Owszem cieszyć się WPan powinieneś że przegrywaiąc zyskuiesz. Jak to? spyta. Oczywiście! idąc do sądu, niemiałeś nosa, a teraz wracasz do domu z łokciowym nosem.

Rozwiązanie Zagadek.

I Zagadka - - Pchła.
II. Szarada War-Kocz.
III. Logogryf Krakow - w którym wyrazie zawiera się Rak, Krowa, Krówka, Wór, Kark.
IX. Odwrot 1. Oko.
Odwrot 2. Wòr-Rów.

OBRAZ ZYCIA.

Głupie lata przepędzamy
Nieznaiąc swobod co mamy.
W dalszych latach po kolei,
Cała szczęśliwość w nadziei.
Starość proiekta układa,
Lecz nim się ie spełnić nada.
Nowe wyroki bierzemy:
Aby z życiem ustępować:
I nakoniec żałuiemy,
Niemaiąc czego żałować.

SŁOWNICZEK KIESZONKOWY

Ale. Tak małey rzeczy wszystkim nam do szczęścia, brakuie. Orfeusz miałby był swoią Eurydykę; ale się na samym progu obeyrzał. Xiądz Pleban piękne kazanie powiedział; ale mu ie wikary napisał. Paweł miał odebrać nadgrode publiczną; ale nie grodę na nie. Ignacy chciał-
zasłużył

by sobie żyć spokoynie; ale mu wierzyciele iego spać nie dadzą. Antoni mógłby siebie i drugich uszczęśliwić; ale mu chciwość nie pozwala. Filon zgani moię robotę; ale mu tego brakuie, aby sam co lepszego zrobił.

Bohater. Nie ten, który innych, ale siebie zwyciężyć może.

Burze. Niepodobna ich się ustrzedz, ale to iest pociechą przynaymniey, że po nich słońce zabłysnąć musi.

Bydlęta. O wieleż to ich iest w postaci ludzkiey!

Cierpliwość. Cnota łatwa do zalecania.

Charakter. Jest to stałość, iednostayność w postępowaniu naszem, bądź złem bądź dobrem. Niesprawiedliwie zowią złego, człowiekiem bez charakteru, który gorszy iest od złego. Niemaiącemu nauk ani żadnych świetnych zasług, dwie rzeczy Carakter i Rozsądek, iednać mogą nazwisko uczciwego człowieka, którego inni szukać zawsze będą.

Czas. Jest starcem dla tych którzy go marnuią, ale dzieciecięciem uśmiechaiącym się dla umieiących go użyć.

Dostoieństwo. Nie chlubmy się że ie posiadamy, ale pytaymy się czyśmy go warci.

Dosyć. Wyraz naytrudnieyszy do wymuwienia: bogaty, ubogi, woiownik, uczony, kupiec, gospodarz, żaden go niechce wymówić. Ani, sławy, ani maiątku, ani roskoszy niemamy dosyć. Przecież iednego znam, który szczerze wyznaie że ma dosyć, a tym iest moy sąsiad, który iuż trzy dni iak się ożenił.

Echo. Nigdzie Echo nieodbiie się tyle razy iak w miłości. Coż bowiem usłyszyć można od kochaiących się, ieżeli nie same powtarzania.

Filozof. Który w samym sobie szczęścia swego szukać umie.

Fortuna. Jest to ślepy którego prowadzić trzeba.

Głupstwo. Jest duszą świata, a głupi nie iest ostatnim w dobrodzieystwach życia.

Honor. Znaczenie iego rzadko bywa zrozumiane.

Język. Przyrodzenie w potrzeb miarę
Dało nam barków parę.
Dwoie uszów do słyszenia,
Oczów dwoie do widzenia.
Nóg dwie ku dźwigania sile
I rąk też do pracy tyle;
A zaś na głupstwa bez liku,
Dosyć o iednym języku.

Kolebka. Stan na który nie

ieden powinien pamiętać, toby częstokroć miarkowało iego pychę.

Kredytorowie. Ludzie którzy uczą grzeczności.

Krok. Pewien Filozof mówi: że więcey kosztuie odważyć się na pierwszy Krók, niż potem od iednego posunąć się do dwudziestego.

Lekkość. Robić i gadać o niczem, stało się tonem wszystkich stanów. Nie zostawuiący żadnych śladów życia swego, nazwany iest zabawnym i słodkim w posiedzeniu.

Łzy. Są pięciorakie; 1. Łzy

smutku; te pospolicie są bezużyteczne, ulgę tylko czasem ciału przynoszą. — 2. Radości, te pochodzą z dobrotliwego serca. — 3. Złości, płynące z złośliwego serca; niechciałbym się temu powierzać, który ie wylewa. — 4. Miłości, nayiałowsze ze wszystkich; przebaczyć ie atoli można kobietom, gdy ie wylewaią dla mężów swoich, ale twierdzą niektórzy że to im się rzadko zdarza. — 5. Nakoniec żalu i pokuty; mówią że one w naszym wieku więcey nie płyną, szczęśliwy atoli, komu żal za złe postępki one wyciska!

Łaska. W ten czas warta swego nazwiska, kiedy iest u-

znana za łaskę od tego co ią odbiera, nie zaś od tego który ią czyni.

Matka. Dobra matka widzi siebie z roskoszą w swoiey córce młodey i ładney, która do niey iest podobna: napatrzyć się dosyć niemoże. Matka kokietka, oddala ią od siebie iak może, i niechciałaby iey widzieć: iest to zwierciadło, którego ona nie lubi.

Męszczyzna. Tysiączne swe ma
wady męszczyzna.
Rzadko w nim zasług, rzadziey ie przyzna.
Niestały, fałszywy.
Dziwaczny, podeyrzliwy,

Przykry, niedogodny zrzędny
Zalotny, prożny, bezwzględny...
Ah! prawda.. lecz zdwoyga złego.
Kiedy świat niema nic w sobie lepszego.
Z resztą musi po staremu
Kobieta ulegać iemu!

Miłość własna. Jeżeli zostawać, sam na sam z osobą ukochaną sprawuie roskosz; dziwna rzecz, dla czego człek pełen miłości siebie samego, nie może ani momentu bawić się z sobą samym.

Nic. Jest początkiem złego. Kiedy złudzeni namiętnościa-

mi, przymuszeni iesteśmy dla pokrycia naszey ułomności wymawiać zwyczaynie; nic to! iuż to iest krok pierwszy.

Niedorzeczność. To słyszymy i odmawiamy codziennie niektórzy sami.

Nowiny. Nie pytay się o nie kochaiących się, o niczem prócz siebie nie wiedzą.

Oczy. Są świadkami duszy, naydoskonalszym są organem, a ileż przeciwności nie zawieraią w sobie, milczą a mówią, rzucaią ogień same się nie paląc, ranią i goią nie tykaiąc przeciwnika, i są nakoniec skła-

dem nayprzeciwnieyszych sobie żywiołów: ognia i wody.

Pieniądz. Jest sprawcą naywiększych cudów. W iednym momencie nadaie człowiekowi rozum, szlachetność urodzenia, naukę, wziętość, a nawet samą cnotę. Odwołuię się w tym razie do wierszopisów pochwalnych, niech powiedzą.

Pomiarkowanie. Naytrudnieysza z cnót.

Przyiaźń. Kto chlubi się z tego że wielu ma przyiacioł, niezdatny iest mieć żadnego prawdziwego.

Pytanie. Są niektóre pyta-

nia, które zadawać nigdy nie powinien ważyć się kochaiący.

Piękność. Mówią że kobieta prędzey wszystkie urazy daruie, prócz iedney, kiedy się iey piękność obrazi.

Rozsądek. Różne są zalety ludzi. Przebaczymy im łatwo brak talentów, piękności, maiątku, biegłości w naukach, ale brak rozsądku nie pozyskuie przebaczenia.

Rozum. Pospolicie twierdzą, że Rozum niepogodzony iest z miłością. Ale skoro on nieusprawiedliwia przedmiotu miłości, stałość iest niepodobną rzeczą.

Smiech. Wzruszenie pomocne ciału: Nie zawsze iest znakiem prawdziwego ukontentowania. Zbyteczny a częsty iest dowodem słabego serca i ladaiako opatrzoney głowy.

Swiat. Kiedy głupstwo iego duszą cóż powiemy o ciele. Ostateczności same są iego prawidłem. Dobrze Luter mówi: że świat iest podobny do piianego chłopa. Wsadź go z iedney strony na konia, on ci upadnie z drugiey.

Starość. Mówią: że serce się nie starzeie, tem ci gorzey bo może wszystko wyrabiać na ten czas z resztą ciała, które się staie bezsilnem.

Temperament. Pan i Rządca wielowładny duszy i ciała. Smutna prawda dla stworzenia rozumem obdarzonego.

Ubior. Dystynkcya dla głupich.

Używanie. Bezskuteczna zakazywać ludziom używania rzeczy. Raczey toby im trzeba często powtarzać od młodości: Posiaday a nie bądź posiadany; używay a nie pozwalay się używać,

Wiersze. Chwała zrobienia naylepszych wierszy nie nadgradza pracy, a coż powiemy o biedney percepcie ladaiakie robiących!

Wstrzemieźliwość. Rodzi się z podwoynego stosunku sił sposobności używania. Często kroć zalecanie oney iest bez skutku, bo źle ten wyraz bywa zrozumiany. Chlubiący się bowiem z swoiey wstrzemieźliwości, podobny iest do owego starca, który mówił: iż posiada sekret że nie podlega nigdy boleniu zębów, a gdy wszyscy czekaliśmy na odkrycie tak ważnego sekretu, bo niemam żadnego iuż odpowie. Albo do owegó 80letniego jenerała, strofuiącego młodych officyerów, których zastawszy w podłey zabawie z nieuczciwemi osobami, zawołał: takiż to ią WPanom zawsze sta-

ram się z siebie dawać przykład.

Wielkość duszy. Prawdziwa pogardza bogactwy i nieszczęściem samym.

Wierność. Kobiety są powszechnie wiernieyszemi a mężczyzni stalszymi, bo pierwsze więcey maią do czynienia z zmysłami, a ostatni z sercami.

Zapalczywość. Mówią, że kobiety wpadaią w zapalczywość gniewu, kiedy ie kto zapomina, lub się niechce giąć pod ich iarzmo; a nayskutecznieyszy na to ma bydź sposób, wszystko w żart obracać, a swoie robić.— Niewiem czy tak iest w rzeczy samey.

Zasługa. Trzeba samemu mieć zasługi, aby ie umieć szacować.

Zazdrość. Żalimy się często kroć na zazdrość, ale rażony iey pociskami, zna zupełną pocieche i ulgę wystawuiąc sobie, iż iego stan byłby daleko nędznieyszy, gdyby mu niemiano czego zazdrościć.

Zefiry. Żywioł kochanków i wierszopisów; czasem zaś pierwszych robią zazdrośnemi, a drugich nudnemi.

Zdrowie. Jeżeli piękne kolory twarzy są znakiem zdrowia: damy są nayzdrowsze z ludzi.

Ziewanie. Płeć piękna używa go znayduiąc się z uczonymi lub głupimi, iest to ich odpowiedź zwyczayna tym, którzy się nudzą. Bywaią atoli zdarzenia, gdzie ziewanie bynaymniey nie obraża.

Złoto. Probuie się przez ogień, kobieta przez złoto, a męszczyzna przez kobietę: tak mawiał ieden mędrzec.

Życie. Pasmo nieszczęść i nudów, a ieżli ma w sobie co przyiemnego, nic niestalszego nad to! Jednakże rzadki chce z niego zrobić ofiarę dla stałey roskoszy lub uwiecznienia się.